

Ewa SZCZEPAŃSKA-KRĘCIDŁO

## **O przejawach twórczości amatorskiej – przykład korfantowskich hafciarek**

Przedmiotem refleksji jest zagadnienie współczesnej twórczości nieprofesjonalnej w środowisku lokalnym. Za przykład do omówienia wybrano działalność Gminnej Grupy Twórczości Artystycznej w Korfantowie w województwie opolskim. Formację tę powołano w 2001 roku przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Korfantowie. Od początku istnienia grupę tworzą zwykli ludzie, domorośli artyści, sąsiedzi; ich prace są przykładem zamiłowania do rękodzielnictwa i tworzenia z potrzeby serca. Wszyscy członkowie zasługują na uwagę, jednakże ze względu na ograniczoną objętość tekstu, skupiono uwagę na kilku hafciarkach, które poprzez swoją aktywność i zaangażowanie zaszczepiają w młodym pokoleniu zainteresowanie haftem.

### **Korfantów – ostoja rękodzielnictwa ludowego**

Korfantów jest niedużą miejscowością usytuowaną w powiecie nyskim na obszarze województwa opolskiego. Miasto stanowi siedzibę gminy, którą tworzą dwadzieścia trzy sołectwa. Nie jest znana dokładna data jego powstania, choć badacze podkreślają, że ma ono długą historię sięgającą czasów prehistorycznych i starożytnych<sup>1</sup>. Pierwsza udokumentowana informacja o Korfantowie pochodzi z 1323 roku. W tym oraz późniejszym czasie osadę tę określano jako *Fredland*, *Fredlandt*, *Fridland*, *Friedland*, o czym świadczą zapisy w różnych dokumentach. Używano również gwarowego nazewnictwa *Ferląd*, *Frydląd*,

---

<sup>1</sup> D. Tomczyk, R. Miązek, *Korfantów. Dzieje miasta i gminy*, Opole 2009, s. 13.

*Fyrląd, Fryląd*<sup>2</sup>. W minionych wiekach mieszkańców miasta niejednokrotnie dziesiątkowały epidemie różnych chorób oraz pożary, miejscowości nie ominęły także starcia wojsk podczas wojny trzydziestoletniej oraz podbój przez wojska Napoleona. Przed 1939 rokiem znajdowało się w Korfantowie kilka restauracji, hotele, piwiarnia, fabryki obuwia i maszyn rolniczych, cegielnia, tartak, mleczarnia, gorzelnia, a nawet wytwórnia wód mineralnych. Dopiero działania bitewne podczas drugiej wojny światowej przyczyniły się nie tylko do zahamowania rozkwitu gospodarczego miasta, ale także jego zniszczenia, co skutkowało utratą praw miejskich<sup>3</sup>. Korfantów stał się ponownie miastem w 1993 roku. Jego powojenna nazwa, według oficjalnych źródeł, nawiązuje do Wojciecha Korfatego – działacza narodowego, przywódcy III powstania śląskiego<sup>4</sup>. Mieszkańcami miejscowości w dużej mierze jest ludność napływowa z dawnych Kresów Wschodnich oraz z centralnej Polski, pozostałą grupę stanowią autochtoni.

W Korfantowie znajdują się interesujące zabytki architektury, a tereny gminne wyróżniają się walorami przyrodniczymi. W sferze kultury również wiele się dzieje. Swoją aktywnością wyróżniają się liczne koła gospodyń wiejskich, koła emerytów i rencistów. Ważną rolę kulturotwórczą pełni Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Korfantowie, który poprzez różne formy działalności zachęca mieszkańców do aktywnego spędzania czasu wolnego, rozwoju własnych pasji, w tym i twórczości amatorskiej. Przy instytucji tej powstała grupa samorodnych artystów pasjonujących się rękodzielnictwem ludowym, głównie rzeźbiarstwem, „kroszonkarstwem”, koronkarstwem i hafciarstwem. Trzeba jednak dopowiedzieć, że dawniej w gminie twórczością amatorską zajmowało się wielu mieszkańców. Powstanie Gminnej Grupy Twórczości Artystycznej w Korfantowie można więc uznać za wynik naturalnej potrzeby powrotu do tradycji.

## Z działalności Gminnej Grupy Twórczości Artystycznej

Pomysł założenia grupy narodził się jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku wśród pracowników domu kultury, którzy zwrócili szczególną uwagę na prace lokalnych artystów mieszkających w gminie Korfantów. Zorganizowano spotkanie z twórcami, a jego efektem była prezentacja dorobku artystycznego miejscowych malarzy oraz rzeźbiarza na Wystawie Twórców Ludowych

---

<sup>2</sup> Zob. *ibidem*, s. 12.

<sup>3</sup> Zob. *ibidem*, s. 15-20.

<sup>4</sup> Zob. *ibidem*, s. 36.

i Rzemiosła Artystycznego pogranicza polsko-czeskiego w Prudniku w 1999 roku. Dzięki temu wydarzeniu nawiązano kontakty z innymi twórczymi środowiskami, pozyskano interesujące informacje, które później posłużyły w tworzeniu grupy rękodzielników w Korfantowie. Przedtem należało przekonać lokalnych twórców do tego pomysłu, co nie było łatwym zadaniem. W tym celu przeprowadzono wiele wywiadów wśród sołtysów, księży oraz innych osób powszechnie znanych w lokalnym środowisku, aby zachęciły one potencjalnych członków do czynnego włączenia się w tę inicjatywę. Okazało się wówczas, że domorosłym artystom trudno było myśleć o swoich pracach w kategoriach „dzieła”. Dla twórców rękodzieło było przede wszystkim sposobem wypełnienia czasu wolnego głównie podczas jesiennych i zimowych wieczorów, także realizacją własnych zainteresowań oraz zaspokojeniem naturalnych potrzeb użytkowych. Trudno było też im uwierzyć, iż tradycje te nie są już tak chętnie kultywowane w domach rodzinnych i po prostu zanikają. Pomimo różnych trudności udało się nakłonić kilku twórców do pokazania swoich prac podczas wystawy przygotowywanej w 2000 roku w domu kultury. W tym czasie grono korfantowskich artystów-amatorów liczyło 9 osób. W krótkim czasie stali się oni rozpoznawalni w środowisku i zaczęli otrzymywać zaproszenia do wzięcia udziału w jarmarkach, wystawach i przeglądach twórczości plastycznej. W 2001 roku grupę oficjalnie powołano, otrzymała ona nazwę: Gminna Grupa Twórczości Artystycznej przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Korfantowie. Od tego roku zespół twórców systematycznie powiększał się. W latach 2001-2003 przybywało członków, a za sprawą licznych udziałów w wystawach i jarmarkach stali się oni znani także poza granicami swojej gminy. W 2004 roku grupa liczyła 20 uczestników, w latach od 2011 do 2016 roku – 30, obecnie zaś tworzy ją – 25 osób. Twórcy nie posiadają osobowości prawnej, działają na zasadzie koła zainteresowań przy korfantowskim domu kultury. Do grona rękodzielników dołączyć może każdy nieprofesjonalny artysta mieszkający na obszarze gminy, który wykazuje chęć i potrzebę dzielenia się swoją twórczością i pasją z innymi ludźmi. Na przestrzeni ostatnich lat korfantowscy artyści uczestniczyli w następujących cyklicznych wydarzeniach: „Jarmarku Wielkanocnym” w Grodkowie, „Wystawie Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego pogranicza polsko-czeskiego” w Prudniku, „Korfantowskiej Jesieni Artystycznej”, „Święcie Herbowym” w Nysie, „Święcie Plonów” w Opolu itp.

## Członkowie

W Korfantowie i okolicach przyjęło się określanie członków Gminnej Grupy Twórczości Artystycznej<sup>5</sup> mianem twórców ludowych, co może budzić pewne kontrowersje. Zgodnie, bowiem z ustaleniami badaczy artysta ludowy wywodzi się ze wsi, cechuje go także: biegłość techniczna, związek z tradycją oraz forma dzieł, które muszą być uznane za sztukę ludową<sup>6</sup>. Aleksander Jackowski, wprowadzając definicję twórcy ludowego, dokonał głębokiej analizy tego pojęcia na przestrzeni lat, od kultury chłopskiej aż do lat 80. ubiegłego wieku. W tym czasie następowało powolne odejście nowych pokoleń od kultury tradycyjnej, nie dziwi więc fakt, iż zmianie uległa hierarchia twórcy czy artysty ludowego. Początkowo twórcą ludowym była osoba, który urodziła się, wyrastała i żyła w środowisku wiejskim, a wykonane przez nią wytwory służyły głównie jej samej. Sztuka ludowa była zatem efektem identyfikacji człowieka z jego otoczeniem<sup>7</sup>. Kultura ludowa była mu dana, tkwiąc w niej przyjmował ją bez buntu, bez świadomości, że może wyłamać się z tradycji, przyjął inną konwencję artystyczną<sup>8</sup>. W okresie rozpadu kultury tradycyjnej zmianie uległy funkcja oraz odbiorca sztuki ludowej. O przynależności do grona twórców ludowych zaczął decydować odbiorca miejski, do czego przyczyniło się również powstanie Stowarzyszenia Twórców Ludowych<sup>9</sup>. Powyższe zjawiska spowodowały nie tylko zanikanie żywej kultury wsi (rękodzieło uległo autonomizacji i stereopizacji, powstające wytwory przypominały uproszczone naśladownictwo sztuki podpatrzonyj)<sup>10</sup>, ale także ewolucję postaw twórcy ludowego, który miał potrzebę eksponowania własnej wartości, co „dowodzi – jak podkreśla Teresa Smolińska – zasadniczych zmian w ich świadomości społecznej”<sup>11</sup>.

---

<sup>5</sup> W dalszej części artykułu zastosowano następujący skrót: GGTA.

<sup>6</sup> Zob. J. Grabowski, *Dawna polska rzeźba ludowa*, Warszawa 1968, s. 26. Sztuka ludowa, jak słusznie zauważa Aleksander Jackowski, „zależna była od warunków naturalnych, surowców, charakteru miejscowej kultury i związków z jej z kulturą innych grup, od docierających na wieś wyrobów, wzorów i mód”; tenże, *Sztuka ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981, s. 191.

<sup>7</sup> Zob. A. Jackowski, *Pojęcie twórcy ludowego*, „Lud” 1980, t. 64, s. 5-24.

<sup>8</sup> Ibidem, s.13.

<sup>9</sup> Zob. ibidem, s. 8-13.

<sup>10</sup> Grabowski, op. cit., s. 29.

<sup>11</sup> T. Smolińska, *Jo wóm trocha połosprawiom.... Współcześni gawędziarze ludowi na Śląsku*, Opole 1986, s. 14.

Odwołując się, zatem do powyższych konstatacji, można wyróżnić dwa rodzaje artystów uznawanych za ludowych: tych, którzy tworzą, wpisując się w kanon sztuki ludowej oraz tych, którzy sztukę tę próbują naśladować. Decyzja o tym, kto może zostać twórcą ludowym, należy jednak przede wszystkim do zadań Stowarzyszenia Twórców Ludowych, którego celem jest również twórcze kultywowanie tradycyjnej kultury ludowej we wszystkich dziedzinach i rodzajach plastyki, folkloru i literatury ludowej, popularyzacja najwartościowszych przejawów artystycznej twórczości ludowej, roztaczanie opieki nad twórcami ludowymi, ich reprezentacja<sup>12</sup>. Zgodnie z Statutem Stowarzyszenia osoba taka nie powinna posiadać specjalistycznego wykształcenia, a jej twórczość musi odwoływać się do tradycji kulturowej, a zatem środowiska wiejskiego. Nie mniej jednak współcześnie zauważalne są tendencje przewartościowywania definicji twórcy ludowego i dostosowania jej do aktualnych potrzeb.

Rzeźbiarze powielają formy, zaś dzieła twórców uważanych dawniej tylko za rzemieślników zyskują blask indywidualizmu wynikający z coraz rzadziej spotykanych uzdolnień. Z tej perspektywy za artystę ludowego powinno się uznać albo nikogo albo wszystkich posiadających „tradycyjne umiejętności”, kojarzone z dawnym, historycznym rękodziełem polskiej wsi<sup>13</sup>.

Obecnie, jak uznaje Alicja Mironiuk Nikolska, twórca ludowy musi się wyróżniać znajomością tradycji i opanowaniem dawnej stylistyki, a także umiejętnością odczytywania znaków i symboli. Jednocześnie twórcy XXI wieku mają możliwość wyboru z dziedzictwa kulturowego tych elementów, które im odpowiadają<sup>14</sup>.

Członkowie GGTA pod względem pochodzenia poniekąd spełniają kryterium twórcy ludowego, są to bowiem głównie mieszkańcy wsi, którzy wyrastali w otoczeniu tradycyjnych form sztuki ludowej. Jedni posiadają wiedzę przekazywaną w ich rodzinach od pokoleń, inni zaś umiejętności i zainteresowania zawdzięczają własnym poszukiwaniom. Na badanym obszarze rękodzielniczy poprzez swoją twórczość niezaprzeczalnie wnoszą niekonwencjonalne wartości estetyczne, jednakże częsty brak zgodności tych dzieł ze stylem ludowym wyklucza ich z grona artystów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych. By uzyskać miano twórcy ludowego, musieliby poddać swój dorobek ocenie wielu znawców tematu, a także sprostać wytycznym, które

---

<sup>12</sup> Źródło, <https://zgstl.pl/stowarzyszenie/> (dostęp: 30.11.2018).

<sup>13</sup> Źródło, <https://www.muzeum-radom.pl/terminy/artysta-ludowy/363> (dostęp: 30.11.2018).

<sup>14</sup> Zob. A. Mironiuk Nikolska, *Ludowe odczuwanie formy i świata. Stowarzyszenie Twórców Ludowych z perspektywy animatora*, [w:] *Twórcy. Wytwórcy. Przetwórcy. Wokół problematyki wzornictwa regionalnego*, red. A.W. Brzezińska, S. Kucharska, Kalisz 2018, s. 10.

stanowią o prawie używania tego terminu. Pielęgnowanie pamięci o kulturze ludowej w gronie korfantowskich artystów-amatorów przejawia się toteż poprzez „uprawę” sztuki w stylu ludowym dla siebie oraz najbliższego otoczenia. Dlatego problematyka związana z nadaniem miana twórcy ludowego członkom GGTA jest kwestią sporną. Zdaniem Teresy Smolińskiej

[...] dla pasjonatów, czyli twórców ludowych, poetów, pisarzy i artystów rękodzieła ludowego nie jest to najważniejsze, czy badacze kultury będą w dyskusjach akademickich oceniać ich dorobek w kategoriach „zbanalizowanych znaków”, jak chcą jedni specjaliści, czy „piękna użytecznego”, „piękna ginącego”, jak piszą inni, czy po prostu atrakcyjnego dla współczesnego odbiorcy miejskiego towaru. Z różnych bowiem względów (nie tylko finansowych) nie jest im obojętne dziedzictwo kulturowe przodków<sup>15</sup>.

Bez względu, zatem na fakt, jak będą klasyfikowane osoby zainteresowane uprawianiem sztuki ludowej czy typu ludowego, zasługują one na szacunek i wyrazy uznania za chęć tworzenia i zachowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

## Haft jako forma rękodzieła ludowego

Jak wiadomo, haft towarzyszył polskiej kulturze ludowej od dawna i stanowił jeden z jej wielu bardzo ważnych elementów. Początkowo ściśle związany ze strojem ludowym spełniał funkcję zdobniczą, ale również i magiczną<sup>16</sup>. Sztuka hafciarska stwarzała kobietom możliwość indywidualnej, spontanicznej twórczości, ale nakładała na nie – według badaczy – obowiązek podjęcia określonej tradycji<sup>17</sup>. Poprzez hafciarstwo kobiety wyrażały własne przeżycia i doświadczenia, pamiętając jednak o symbolice wzorów, które w misterny sposób umieszczały w odpowiednich miejscach na strojach, zwłaszcza świątecznych i obrzędowych<sup>18</sup>. Wykorzystywały przy tym tylko kilka kolorów nici bawełnianych, lnianych, wełnianych lub jedwabnych. Haftowano w czerni,

---

<sup>15</sup> T. Smolińska, Wzajemne relacje między twórcami i badaczami kultury ludowej, „Twórczość Ludowa” 2003, nr 4, s. 16. Zob. też: eadem, Współczesna twórczość ludowa. Zastój czy rozwój?, [w:] Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana Profesor Dorocie Simonides, red. nauk. T. Smolińska, Opole 1999, s. 361-367.

<sup>16</sup> Zob. *Hafty śląskie*, red. J. Hajduk-Nijakowska, Opole 1982, s. 5.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Zob. ibidem.

czerwieni, brązie czy też bieli, rzadziej w kolorach żółtym i wiśniowym<sup>19</sup>. Zgodnie z przekazem pokoleń zarówno motywy, jak kolory przysługiwały określonej płci, wiekowi, pozycji społecznej itp.<sup>20</sup>.

Dawniej umiejętność haftowania należała do podstawowych zajęć każdej z kobiet wiejskich. Po drugiej wojnie światowej na skutek migracji ludności, rozwoju przemysłu tekstylnego, a także powstaniu w 1949 roku Cepelii (Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego)<sup>21</sup> haft utracił swoje dawne znaczenie, zyskując funkcję głównie estetyczną<sup>22</sup>. Współcześnie wiele kobiet powraca do haftowania, jednakże zmienił się zarówno odbiorca, jak i sam cel wykonywania sztuki hafciarskiej. Obecnie zaobserwować można tzw. modę na ludowość<sup>23</sup>, etnodizajn<sup>24</sup>, co powoduje zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju wyroby ręczne. Dzisiejsze hafciarki parają się więc tym zajęciem w dużej mierze w celach zarobkowych. Ale są też takie kobiety, jak te z Korfantowa, dla których haft jest czymś w rodzaju schedy po przodkach, dlatego – w ich przekonaniu – należy ją pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom. Współczesnym hafciarkom znanych jest kilkanaście technik haftowania, podobnie jak różne rodzaje haftów (np. biały, złoty, angielski, płaski, krzyżowy, wielobarwny itd.). Większość tych sposobów haftowania jest znana samorodnym artystkom z gminy Korfantów.

## Korfantowskie hafciarki

W korfantowskiej grupie twórców obecnie działają trzy hafciarki. Kobiety te poprzez uprawianie wybranego *hobby* odpoczywają od codziennych trosk oraz kontynuują w pewien sposób zajęcie swoich matek i babek. Dwie z nich

---

<sup>19</sup> Zob. B. Bazieli, Hafciarstwo, [w:] Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator o realizacji programu Ministerstwa Kultury i Sztuki ginące zawody, red. B. Kopczyńska-Jaworska, M. Niewiadomska-Rudnicka, Łódź 1997, s. 67.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> M. Voelpel, Rola „Cepelii” w popieraniu twórczości ludowej, [w:] Twórca ludowy i jego dzieło (na Górnym Śląsku i w okolicy), Katowice 1986, s. 217-247; A.W. Brzezińska, Działalność spółdzielni cepeliowskich a upowszechnianie wzornictwa regionalnego, [w:] Twórcy. Wytwórcy..., s. 73-107.

<sup>22</sup> Zob. A. Błachowski, Hafty. Polskie szycie. Tradycje i współczesność polskiej sztuki ludowej, t. 2, Lublin, 2004, s. 9.

<sup>23</sup> Zob. P. Korduba, *Ludowość na sprzedaż*, Warszawa 2013.

<sup>24</sup> Zob. K. Czerwińska, Przepakować dziedzictwo. Przeszłość jako projekcja rzeczywistości – przypadki śląskie, Katowice 2018 [rozdział trzeci pt. Etnodizajn, czyli współczesny zachwyty dziedzictwem artystycznym wsi, s. 157-167].

preferują przede wszystkim haft krzyżykowy, a więc powstający ze skrzyżowania dwóch nitki w kształt litery x, który wykonywany jest najczęściej na kanwie (rodzaj płótna)<sup>25</sup>. Danuta Kuster oraz Maria Szczepańska w tej technice tworzą obrazy, obrusy, serwety, ozdobne poszewki na poduszki, zakładki do książek, ozdabiają w ten sposób jaja wielkanocne oraz wyszywają kartki okolicznościowe. Z kolei Mariola Korzeniowska para się haftem *richelieu*, będącym rodzajem haftu ażurowego. Zdobienia za pomocą tej techniki polegają na wycinaniu wzoru w tkaninie, a powstałe w ten sposób otwory dekorowane są haftem dzierganym, a więc krótkimi ściegami nici najczęściej takiego samego koloru co tkanina<sup>26</sup>. Haft *richelieu* dawniej kojarzony był wyłącznie z kolorem białym, Korzeniowska jednak, próbując eksperymentować, wprowadziła do swoich wyrobów różną kolorystykę, co ożywiło tkaninę i nadało jej nowego wymiaru. W tej technice wykonuje głównie bieżniki i obrusy, ale w ostatnim czasie również ozdoby choinkowe, przywieszki okolicznościowe i zakładki do książek. Wszystkie hafciarki tworzą swoje prace z największą precyzją, dbając o to, by ich wyroby były staranne, a tym samym estetyczne w odbiorze.

Danuta Kuster urodziła się w 1959 roku, jest rodowitą korfantowianką. Robótki ręczne nigdy nie były jej obce, we wczesnej młodości podpatrywała matkę, która wyszywała oraz dziergała na drutach. W latach szkolnych uczęszczała na odbywające się wówczas zajęcia praktyczne, podczas których uczono przeróżnych form rękodzielnictwa. Zafascynowana haftem krzyżkowym już jako nastoletnia dziewczyna ozdabiała tą techniką chusteczki, parała się także dziewiarstwem, wykonując na początku ubranka dla lalek, a następnie dla siebie swetry i bluzki. W trakcie wywiadu<sup>27</sup> wspomniała:

Na drutach też robiłam nawet mężowi. Jak wyszłam za mąż, to na pierwszą rocznicę jakąś kamizelkę, na drugą rocznicę sweter, ale to już minęło. A te krzyżyki mi zostały.

W młodości nie miała jednak zbyt wiele czasu, by w wystarczającym stopniu poświęcić się swoim zainteresowaniom, priorytetem była wówczas nauka. Dopiero po zamążpójściu i urodzeniu pierwszego dziecka zaczęła systematycznie dziergać, wyszywać i haftować. Jako pierwsze powstały wówczas haftowane poduszki i obraz przedstawiający wizerunek Jana Pawła II.

---

<sup>25</sup> Zob. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Lach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2003, s. 145.

<sup>26</sup> Zob. *ibidem*, s. 146.

<sup>27</sup> Wszystkie wypowiedzi informaterek autorka zarejestrowała podczas przeprowadzonych z nimi wywiadów w 2018 r.





Fot. 1. Mariola Korzeniowska, Danuta Kuster i Maria Szczepańska (archiwum autorki, 2018 r.)



Fot.2. Haftowane obrazy Danuty Kuster (archiwum autorki, 2018 r.)

Dziś ta utalentowana twórczyni wyszywa duże i małe obrazy, do których wzory czerpie z różnych albumów lub z wyobraźni.

W twórczości podejmuje tematykę zarówno sakralną, jak i świecką. Obrazy są wielobarwne lub tylko w wybranych odcieniach: szarości, brązu i czerni. Wyszywa także kartki okolicznościowe (święteczne, urodzinowe, gratulacyjne itp.), haftuje także małe obrazki dla dzieci (tzw. pamiątki chrztu czy I komunii świętej) oraz zakładki do książek. W ostatnich latach zaczęła również szydełkować. Danuta Kuster, oprócz zamięłowania do rękodzielnictwa, interesuje się również wszelkiego rodzaju roślinnością, co ma wyraz w przydomowym ogrodzie pełnym kwiatów, drzew i krzewów. Do korfantowskiej grupy twórców dołączyła praktycznie na samym początku jej działalności. Każdego roku w wolnych chwilach, a szczególnie w porach jesiennej i zimowej, oddaje się swojemu hobby.

[...] Dziś nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej. Lubię to robić. To mnie uspokaja i relaksuje. Lubię sobie posiedzieć i powyszywać. Lubię czasami podarować komuś coś w prezencie i jak jeszcze komuś się to podoba, to jest miło.

Od wielu lat hafciarka bierze aktywny udział w spotkaniach z innymi twórcami, spoza Korfantowa. Pomaga przy organizacji wystaw i spotkań dla młodzieży. Jej marzeniem jest spopularyzowanie wśród młodego pokolenia zamięłowania do haftowania.

Maria Szczepańska urodziła się w 1962 roku i od prawie trzydziestu lat jest mieszkanką gminy Korfantów, gdzie aktywnie angażuje się w działalność lokalnej grupy twórczej. Dzieciństwo oraz młodość spędziła na nauce oraz pomocy swoim rodzicom w gospodarstwie rolnym. Robótki ręczne były obecne w jej życiu od wczesnych lat młodości za sprawą matki i babki. Zdolności obu kobiet przejawiały się w misternie wykonanych firanach, delikatnych serwetach, wzorzystych narzutach i szydełkowych poduszkach. Jako dorastająca dziewczyna zaczęła dziergać na drutach, powoli poznawała także inne formy rękodzielnictwa. Początkowo czerpała natchnienie ze starych ukraińskich wzorów, które były przekazywane kobietom w jej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Już, jako młoda mężatka szydełkowała dziecięce ubranka, buciki i czapki, z których kilka zachowało się do dziś. W latach 90. ubiegłego wieku zachwyciła się tzw. gobelinami, czyli tkanymi obrazami. Postanowiła spróbować swoich sił i w tej technice. Szybko nauczyła się jej podstaw i sama zaczęła je wykonywać, a powstałe gobeliny stawały się nietypowymi podarunkami imienninowymi dla osób bliskich i znajomych. Następnie opanowała haft zarówno *richelieu*, jak i krzyżykowy. Stare wzory przekazywane kobietom w jej rodzinie, niestety, nie zachowały się już na papierze, dziś ich nauka wymaga więc wiedzy praktycznej. Maria Szczepańska po raz pierwszy swoje prace

pokazała szerszej publiczności w 2003 roku podczas jednej z wystaw rękodzieła ludowego zorganizowanej w miejscowym domu kultury. Od tamtej pory twórczyni bierze czynny udział w działalności Gminnej Grupy Twórczości Artystycznej. Systematycznie uczestniczy w wystawach, jarmarkach i przeglądach rękodzielniczych, promując nie tylko korfantowskich twórców-amatorów, ale również próbując ocalić od zapomnienia dawne zajęcia kobiet wiejskich.

Mariola Korzeniowska w przeciwieństwie do swoich koleżanek z grupy interesuje się przede wszystkim haftem *richelieu* (rodzaj ażuru wycinanego, który tworzą motywy roślinne łączone ze sobą nasnuwanymi przęsłami)<sup>28</sup>. Hafciarka urodziła się w 1969 roku. W wieku jedenastu lat, po śmierci matki, zaopiekowała się nią starsza siostra. Aktualnie jest szczęśliwą żoną, matką trójki dzieci i babcią trójki wnucząt. Pasja do robótek ręcznych zrodziła się w niej w bardzo młodym wieku. Matka hafciarki parała się chałupnictwem, jej zajęcie polegało na wykańczaniu szalików i czapek za pomocą szydełka zakończonego specjalnym haczykiem do robienia frędzli. Właśnie tej techniki zdążyła nauczyć ją matka. Natomiast różne inne techniki haftowania poznała dzięki siostrze. Gdy stawiała pierwsze kroki w hafciarstwie, dowiedziała się o wystawie sztuki nieprofesjonalnej organizowanej w korfantowskim domu kultury. Za namową organizatorów postanowiła dołączyć do formującej się wówczas grupy twórców, której członkiem jest nadal. Po wielu latach postanowiła spróbować swoich sił także w koronkarstwie.

Przy szydełkowaniu efekt jest szybszy niż przy hafcie, gdzie potrzeba dużo czasu, zanim wyruszą, wyszyją, wytną. Wszystko trwa – podkreśla.

Powodem przekwalifikowania się był również brak możliwości zakupu przez nią materiałów potrzebnych do haftowania. Hafciarka mieszka na wsi, opiekuje się synem, który po wypadku komunikacyjnym wymaga stałej opieki.

Po wypadku syna nie potrafiłam sobie z tym poradzić i był czas, kiedy chciałam wszystko porzucić i zrezygnować z członkostwa w grupie, ale zostałam, bo nawet pani mnie do tego namawiała – wspomina. Mam wzory i nie porzuciłam haftu, przy tym zapominam o nerwach i odstresowuję się, odpoczywam fizycznie i psychicznie – dodaje.

Wzory do swoich haftów czerpie z różnych źródeł. Początkowo dostarczały je twórczyni siostra, znajomi i sąsiedzi. W zebranej kolekcji znajdowały się wzory z 1928 i 1932 roku. Niestety, jeden zapodział się gdzieś w domu, a drugi pożyczyła i nie doczekała się jego zwrotu.

---

<sup>28</sup> Zob. E. Piskorz-Branekowa, *Polskie hafty i koronki. Zdobienia stroju ludowego*, Warszawa 2005, s. 15-16.



Fot. 3. Maria Szczepańska podczas pokazu rękodziela (archiwum autorki, 2018 r.)



Fot. 4. Haftowane serwety Marioli Korzeniowskiej (archiwum autorki, 2018 r.)

Swoich inspiracji Mariola Korzeniowska poszukuje w praktycznych poradnikach, czasopismach, na specjalistycznych portalach internetowych, realizuje także własne pomysły.

Do haftów, początkowo tylko w bieli, wprowadziła kolor. Bieżniki, obrusy oraz poszewki na poduszki wykonuje w technice *richelieu* oraz inne misterne wyroby, np. haftowane i szydełkowe ozdoby choinkowe: zawieszki, aniołki, gwiazdki, sopolki czy koronkowe łańcuchy. Twórczyni jest zadowolona z przynależności do grona lokalnych rękodzielników. Dzięki ich funkcjonowaniu może realizować swoją pasję i jednocześnie mile spędzać czas w kręgu znajomych kobiet.

W grupie dobrze się czuję, posiedzimy, pogadamy, pożartujemy. Zadowolona jestem, to też dla mnie trochę taka odskocznia od trosk. Lubię pokazywać swoje prace na wystawach, to jest takie dla mnie dowartościowanie.

## Uwagi końcowe

W gminie Korfantów jest wiele kobiet, które w czasie wolnym zajmują się różnym rękodziełem. Nie wszystkie jednak pragną pochwalić się publicznie swoimi zdolnościami, nie każda także jest przekonana, by współcześnie pasję do tworzenia mogły przejąć dzieci oraz młodzież. Niektóre hafciarki z Gminnej Grupy Twórczości Artystycznej uważają, że trzeba jednak próbować zachęcać młode pokolenie, aby nie tylko było ono świadome wyjątkowości i bogactwa rodzimego niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ale posiadało także sprawności manualne, które mogą im przydać się w dorosłym życiu. W tym celu prowadzą lekcje pokazowe z technik szydełkowania i haftowania, także warsztaty rękodzielnicze dla wszystkich osób zainteresowanych (bez względu na wiek i płeć), opowiadają o swoim *hobby*. Ich zaangażowanie przejawia się również w organizacji wystaw twórczości amatorskiej w miejscowym domu kultury, by jak najszersze grono osób miało możliwość zapoznać się z różnymi przejawami twórczości amatorskiej. Swoją pracę wykonują charytatywnie, cieszą się, gdy młodzi ludzie z chęcią uczestniczą w zajęciach i chcą uczyć się robótek ręcznych. Są prawdziwymi mecenaskami rękodzieła w gminie Korfantów. Ta społeczna misja nie przeszkadza im w samorealizacji artystycznej. Wręcz przeciwnie, inspiruje do pracy, osobistego rozwoju, ciągłego poszukiwania nowych form wyrażania siebie w powstających dziełach.

Działalność hafciarek z Korfantowa jest jednym z różnorodnych przykładów aktywności kulturalnych realizowanych dzięki konkretnej instytucji. Aktywność kulturalna zdaniem znawców przedmiotu stanowi czynnik więzi w społecznościach lokalnych i regionalnych. [...] Manifestuje się najczęściej praktycznie w działalności



kulturalnej i społecznej, spełnia funkcje łączenia, spajania, integrowania ludzi i społeczności<sup>29</sup>.

Danuta Kuster, Maria Szczepańska i Mariola Korzeniowska bez wątpienia mają wpływ na umacnianie i rozwijanie wśród mieszkańców Korfantowa oraz okolicznych wsi świadomości tradycji lokalnej i regionalnej, inspirując postawy kulturotwórcze i więziotwórcze.

ABOUT THE MANIFESTATIONS OF AMATEUR CREATIVITY - AN EXAMPLE  
OF KORFANT'S EMBROIDERY

Summary

This paper discusses the expression of contemporary, non-professional creativity in the local environment. As an example, the author gives the activities of the Municipal Artistic Group in Korfantów in the Opole province. The group was established in 2001 at the Municipal and Communal Centre for Culture, Sports and Recreation in Korfantów. Since the beginning, the group has included ordinary people, home-grown artists, neighbours; their works are an example of passion for handicrafts created from the heart. All members deserve attention, but due to text limitation, the author focuses on several embroiderers who, through their activities and commitment, instil interest in embroidery in the younger generation.

---

<sup>29</sup> I. Bukowska-Floreńska, *Wstęp*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, t. 7 (2003): *Aktywność kulturalna i postawy twórcze społeczności lokalnych pogranicza*, red. I. Bukowska, Floreńska, s. 9.